

Dla ekologicznego sadownictwa

Spotkanie inauguruje projekt „Dynamiczne ściółkowanie gleby i stosowanie recyklingowanych ulepszczy glebowych w celu zwiększenia różnorodności biologicznej, odporności i zrównoważonego rozwoju intensywnych, ekologicznych sadów owocowych i winnic” – „DOMINO”, który będzie wspierał sektor rolnictwa ekologicznego w Polsce i UE, odbyło się 26 października 2018 r. w siedzibie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Warszawie. Przy tej okazji omówiono także szczegóły sektora sadownictwa „bio”.

O projekcie „DOMINO”

Otwarcia spotkania dokonała prof. dr hab. Małgorzata Korbin, dyrektor Instytutu Ogrodnictwa, wraz z mgr. Michałem Rzytkim, dyrektorem Departamentu Promocji i Jakości Żywności MRiRW. Dyrektor IO podkreśliła, że Instytut, który reprezentuje, już od 70 lat wspiera wszelkie działania polskich ogrodników, także producentów ekologicznych owoców. Już Instytut Sadownictwa i Kwiaciarstwa w założeniach naukowych miał produkcję ekologiczną, a kilkanaście lat temu w Nowym Dworze-Parceli k. Skierniewic założono sad, gdzie prowadzone są badania

nad metodami produkcji ekologicznych owoców. „DOMINO” to kolejny projekt rozwijający się z myślą o nowych rozwiązaniach dla produkcji „bio”, który ma na celu wsparcie osób związanych z tą branżą – przekazała prof. M. Korbin.

Koordinatorami projektu „DOMINO” w Polsce są dr hab. Eligio Malusa (prof. IO; fot. 1) oraz dr Małgorzata Tartanus (fot. 2) z Instytutu Ogrodnictwa. Projekt jest finansowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach programu CORE Organic Cofund Plus (program ERANET UE) i realizowany przez Instytut Ogrodnictwa we współpracy z dwunastoma partnerami z Włoch, Niemiec, Francji, Szwajcarii



Fot. 1. Dr hab. Eligio Malusa, prof. IO



Fot. 2. Dr Małgorzata Tartanus

fot. 1, 2 D. Łabanowska-Bury

oraz Bułgarii (jednostki naukowe, stowarzyszenia producentów i firmy doradcze).

Na realizację programu przeznaczono około 1 000 000 €. Jak informował dr hab. E. Malusa, „DOMINO” to projekt międzynarodowy – oprócz Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach biorą w nim udział stowarzyszenie Föko (zrzeszające około 200 sadowników w Niemczech i koordynujące sieć praktyków, naukowców i konsultantów), Biosüdtirol (stowarzyszenie zrzeszające 600 rolników ekologicznych), Beratungsring.org (prywatne centrum doradcze w Alto Adige), AIAB (stowarzyszenie producentów i konsultantów ekologicznych we Włoszech), Val Venosta Südtirol (firma zapewniająca obsługę marketingową dla producentów ekologicznych ze stowarzyszenia Vi.P.) oraz Bioland (spółdzielnia marketingowa dla ekologicznej produkcji jabłek w Europie).

Główne działania w projekcie obejmują następujące zagadnienia:

- Opracowanie nowych strategii zarządzania rzędami drzew poprzez zwiększenie różnorodności biologicznej sadów (wykorzystanie „żywej” ściółki);
- Optymalizacja strategii nawożenia przy użyciu dostępnych, regionalnych nawozów z recyklingu i międzyplonów z roślin strączkowych w celu poprawy bilansu składników odżywczych i ekosystemowych usług;
- Zwiększenie wiedzy o żyzności gleby i zarządzaniu nią, aby zoptymalizować wykorzystanie składników odżywczych przez drzewa owocowe w celu zwiększenia ich tolerancji na sprawców chorób;
- Ocena częściowo zamkniętych systemów okrywowych upraw w celu wsparcia niechemicznego zwalczania szkodników i sprawców chorób;
- Ocena potencjalnych, długofalowych, pozytywnych skutków środowiskowych dla mieszanych systemów produkcji;
- Obliczenie ekonomicznego wpływu proponowanych strategii na systemy produkcji owoców.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele wszystkich zainteresowanych stron z całego kraju (jednostek certyfikujących, stowarzyszeń producentów, Ośrodków Doradztwa Rolniczego, branżowych jednostek naukowych, sadownicy i producenci warzyw). Było ono także doskonałą okazją do wymiany doświadczeń. Kilku z uczestników przedstawiło problemy, które ograniczają produkcję ekologiczną w Polsce, oraz swoje pomysły na ich rozwiązanie.

Systemy ekologicznej produkcji owoców, w szczególności dotyczące utrzymania żyzności gleby i zapewniające ochronę roślin, charakteryzują się „konwencjonalizacją” metod zarządzania, które często zmniejszają różnorodność biologiczną w sadach i zależą w znacznej mierze od czynników zewnętrznych. Istnieje zatem potrzeba wprowadzenia nowych strategii przy użyciu wielofunkcyjnych roślin okrywowych, które mogą poprawić także ekonomiczny stan sadów. Projekt koncentruje się na interakcjach drzew owocowych z różnymi gatunkami roślin, nawozami pozyskanymi z recyklingu i organicznych pozostałości rolniczych czy pożytecznymi mikroorganizmami. Takie współdziałanie ma na celu przełamanie paradygmatu monokultury w ekologicznej produkcji owoców oraz wzmacnianie ekosystemowych usług. Innowacja polega na opracowaniu nowych strategii międzyplonowych z wykorzystaniem różnych żywych ściółek z roślin strączkowych oraz nowych nawozów organicznych. Ochrona upraw zostanie zwiększona dzięki zastosowaniu częściowo zamkniętych systemów okrywowych upraw. Działania są planowane w głównych regionach produkcji owoców zlokalizowanych w krajach kontynentalnych i śródziemnomorskich – informował dr hab. E. Malusa.

Jak przekazała dr M. Tartanus, w praktyce projekt ma przynieść korzyści przede wszystkim dla sadowników

zajmujących się produkcją ekologiczną. Ograniczone mają być zewnętrzne nakłady na nawożenie i ochronę drzew. Zastosowane metody w praktyce (ramka) mają przyczynić się do zwiększenia wydajności sadów, jakości produkowanych owoców i odporności roślin na warunki agroekosystemu. W sadach bogatsza będzie bioróżnorodność, co przyczyni się do poprawy warunków wzrostu i plonowania drzew. W efekcie wszystkich prowadzonych działań ma wzrosnąć opłacalność ekologicznej produkcji owoców.

Biosady dziś

Jak informowała dr M. Tartanus, w sadach ekologicznych obecnie są problemy przede wszystkim z dostarczeniem odpowiedniej ilości azotu, który byłby łatwo dostępny dla roślin, a także zbilansowanie w glebie składników pokarmowych. W wielu lokalizacjach w kraju notowane są problemy związane z degradacją gleb i przez to pośrednio również z występowaniem choroby replantacyjnej. Nadal są też problemy z rekultywacją gleb zanieczyszczonych

pozostałościami pestycydów i metali ciężkich, nawet po wielu latach od zaprzestania ich stosowania (np. DDT). Producenci owoców w systemie ekologicznym narzekają także na problemy ze zwalczaniem szkodliwych agrofagów ze względu na zbyt małą liczbę dostępnych środków ochrony roślin do stosowania w certyfikowanych gospodarstwach (wysokie koszty rejestracji). Ponadto wciąż koszty produkcji ekologicznej są wysokie, co przekłada się na niższą opłacalność produkcji owoców „bio” w porównaniu do produkcji konwencjonalnej.

Proponowane w projekcie „DOMINO” mieszane systemy produkcji będą przynosić zarówno społeczne, jak i długoterminowe korzyści. *Będą to nowe metody, które pomogą producentom znaleźć sposoby radzenia sobie z krytycznymi problemami w ekologicznej produkcji: ekonomią upraw, kwestiami związanymi z certyfikacją, ekosystemowe usługi. Oczekiwany szeroki wpływ projektu wynika również z jego interdyscyplinarne-go podejścia, m.in. możliwości szerszego zastosowania rozwiązań w innych systemach produkcji. Przyczynienia się do tego, że uprawa owocowych gatunków* ▷

reklama

**Jako uprawa współrzędna, tzw. „żywa” ściółka w rzędzie, do sadów wprowadzane będą rośliny: jadalne (np. poziomka), odstrasza-
jące szkodniki (np. aksamitka), wielocelowe (np. zioła). Inna część projektu to wprowadzenie nowych nawozów lokalnie dostępnych (materiały organiczne z recyklingu, np. komposty, produkty uboczne z biogazowi) oraz „żywe” ściółki siane w międzyrzędziach drzew (np. mikrokonieczna – określona odmiana *Trifolium repens*, konieczna biała czy rutwica wschodnia – *Galega orientalis*).**

FLUID S.A. Polepszacz do gleb

BIOWĘGIEL FLUID to naturalny, w 100% organiczny produkt poprawiający właściwości gleby i zwiększający produktywność upraw bez konieczności stosowania nawozów sztucznych.

- **Reguluje pH gleby**
- **Zwiększa odporność na susze**
- **Intensyfikuje działanie nawozów**

Dośkonany do ekologicznych upraw rolniczych, sadowniczych i ogrodniczych.



Skuteczność potwierdzona badaniami m.in. Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach, IUNG w Puławach, Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, Uniwersytetu w Rio de Janeiro.

28-340 Sędziszów, ul. Spółdzielcza 9, tel. 41/361 26 25
fluid@fluid.pl

www.fluid.pl

◁ wieloletnich będzie bardziej zgodna z zasadami ekologicznego systemu produkcji rolniczej, co może uprościć przejście na takie systemy, a także do zwiększenia potencjału dalszego rozwoju sektora i zmniejszenia ryzyka negatywnych skutków dla środowiska – informował dr hab. E. Malusa.

Sytuacja na rynku „eko”

Jak informował dr Krzysztof Zmarlicki z IO, produkcja owoców ekologicznych w klimacie umiarkowanym w 2016 r. prowadzona była na 260 tys. ha, w tym 1/3 stanowiły jabłka (ich udział w całkowitej produkcji rolnej to niespełna 2%). Część owoców przeznaczona jest do przetwórstwa, a wydajność w sadach ekologicznych jest znacznie mniejsza niż w konwencjonalnych, zatem tylko 1 jabłko na 100 sztuk na rynku to owoc „bio”.

W UE rynek produktów ekologicznych (owoców i warzyw) rozwija się dynamicznie. W 2016 r. osiągnął wartość 40 mld euro, a największym odbiorcą tych produktów są duże i bogate kraje, takie jak Niemcy, Wielka Brytania, Francja i Włochy. Udział w sprzedaży owoców z upraw ekologicznych jest największy w krajach skandynawskich, w Szwajcarii, Austrii, Wielkiej Brytanii, we Włoszech i w Holandii. W Szwajcarii, Danii i Szwecji owoce ekologiczne stanowią ponad 10% obrotu świeżymi owocami ogółem.

W Europie Zachodniej regułą jest, że jabłka „eko” muszą być bardzo dobrej jakości, nie różnić się od tych produkowanych w sadach konwencjonalnych. Bardzo istotny dla sprzedaży i popytu jest fakt, że konsumenci w krajach bogatych są gotowi zapłacić za owoce „bio” dużo więcej niż za te z upraw tradycyjnych, nawet 100–150%. Ważne jest także etyczne podejście konsumentów do nabywanego produktu, tzw. Fair

W USA rynek żywnościowych produktów ekologicznych w 2010 r. osiągnął 25 mld dolarów USD, ale już w 2016 r. prawie dwa razy więcej – około 47 mld USD. Duży udział w tym rynku mają bioowoce: banany, winogrona, truskawki, pomarańcze oraz jabłka, a najwyższy wzrost notuje się na rynku truskawek i bananów. Sprzedaż tych gatunków rok do roku wzrasta o 33%. Ekologiczne jabłka w USA nie są woskowane, zatem łatwo można je odróżnić od jabłek konwencjonalnych. W handlu akceptowane są także owoce mniejszej średnicy – przekazał dr K. Zmarlicki.

Trade, gdzie każdy uczestnik łańcucha dostaw otrzymuje godziwe wynagrodzenie i jest traktowany jednakowo – niezależnie, czy pochodzi z biednego, czy bogatego rejonu świata. Ten trend jest szczególnie powszechny w krajach skandynawskich.

W Polsce rynek produktów „eko” jest na etapie szybkiego zwiększania się sprzedaży. Dostęp konsumentów do tych produktów jest utrudniony,

Z danych opublikowanych na początku 2018 r. przez Najwyższą Izbę Kontroli (NIK) wynika, że Polska nie wykorzystuje w pełni potencjału w rolnictwie ekologicznym. Produkty wytworzone w Polsce są w dużej mierze z zyskiem wykorzystywane przez zagranicznych kontrahentów. Powierzchnia upraw ekologicznych także znacznie spadła w ciągu ostatnich lat – z 670 tys. ha w 2013 r. do ok. 500 tys. ha w 2018 r. Częściowo spadek areału pod

W Polsce rynek produktów „eko” w porównaniu z krajami bogatszymi, jak np. Niemcy, jest wciąż niewielki i osiąga wartość około 300 mln € rocznie, podczas gdy u naszego zachodniego sąsiada – 10 mld €/rok (17–18 razy mniejsza sprzedaż).

bo rynek dostawców jest rozproszony. Oferta jest uboga jakościowo i ilościowo, a dystrybucja słabo zorganizowana. Jak informował prelegent, w Polsce warunki klimatyczne nie sprzyjają produkcji owoców ekologicznych i trudno jest zaplanować dostawy jabłek „eko” do stałej podaży. W tym sezonie w sieciach marketów „eko” są one zbywane po około 5 zł/kg. Polski konsument masowy nie jest jednak gotowy, aby płacić za te owoce tak wysoką cenę. Dziś w sklepach można kupić zarówno jabłka „bio” z polskich sadów, jak i z Południowego Tyrolu. Zainteresowanie ze strony konsumentów nadal jednak nie jest duże. Wiele owoców jest zatem przetwarzanych i produkty oznaczone „zielonym listkiem”, jak soki czy susze, są w stałej ofercie sklepów ekologicznych.

uprawami „eko” jest skutkiem ograniczenia dopłat na ten cel – bez nich produkcja ta staje się mniej opłacalna. Niestety, jak podkreśla NIK, to niekorzystne zjawisko zachodzi w naszym kraju wtedy, gdy zapotrzebowanie na żywność ekologiczną rośnie dynamicznie w krajach rozwiniętych. Liczba gospodarstw „eko” w Polsce jest stała – około 23 tys.

Perspektywa dla jabłek „eko” ma duży potencjał wzrostowy, szczególnie w krajach bogatych. Wynika to ze wzrastającej dbałości konsumentów o zdrowie, a także ze wzrostu świadomości i chęci życia z poszanowaniem naturalnego środowiska. Zmieniają się też warunki produkcji, w tym w zakresie ustawowo wprowadzonego ograniczenia stosowania środków ochrony roślin. Duże bariery dla ekologicznej produkcji stanowią także aspekty technologiczne i ekonomiczne, jak brak w rejestrze niechemicznych środków ochrony roślin, nierozwiązany problem walki z chwastami (taniej metody) oraz warunki klimatyczne, które nie co roku sprzyjają wysokiemu plonowaniu sadów jabłoniowych. Okazuje się, że w polskich warunkach plony jabłek z jednostki powierzchni sadu „eko” są znacznie niższe niż np. w USA.

Dorota Łabanowska-Bury

W ramach projektu EkoTech Produkt, prowadzonego w IO, kilka lat temu dokonano analizy rynku produktów ekologicznych w Polsce. Za główne bariery zakupu owoców „bio” uznano: brak podaży owoców w detalu, niską świadomość konsumentów, niedosyt informacji dotyczących walorów zdrowotnych produktów ekologicznych, ograniczone zaufanie co do faktu, czy produkt jest faktycznie ekologiczny, gorszy wygląd owoców „bio” oraz wyższą cenę niż za owoce konwencjonalne.